

Na szlaku Singera



FOT. WALDEMAR SULISZ

Rabinówka – ostatni kawałek Singerowskiego Biłgoraja

Chociaż matka zawsze wychwalała Biłgoraj, okazał się jeszcze piękniejszy niż nam opisała – zachwycał się **Singer** swoim rodzinnym miastem. Starego, zbudowanego z kłoców i pomalowanego na biało domu słynnego rabina nikt już w Biłgoraju nie pamięta. Nikt nie pamięta też dziadka Isaaca Singera. Ani samego pisarza.

– Tam, gdzie stał jego dom, są teraz bloki. Została tylko rabinówka. Ostatni kawałek Singerowskiego Biłgoraja – mówi **Roman Sokal**, zakochany w Singerze i Biłgoraju bez pamięci. Andrzej Czacharowski, nauczyciel historii, pokazuje kapliczkę, w której z głównego ołtarza spogląda na nas św. Maria Magdalena. Wkłada ogromny żelazny klucz do zamka i za chwilę

stoi przed studnią. Nabieram wody, która od wieków uzdrowia z najcięższych chorób.

– Historię o złotych dzwonach, które w tym miejscu w wtajemniczy sposób zawisły na sośnie, przekazuje się w Biłgoraju z pokolenia na pokolenie. Zobaczyło je dziesięciu pastuszków z Soli. Gdy skończyły swój koncert, nad strumyczkiem bijącym ze źródelka ukazała się postać pięknej kobiety. Na biłgorajskiej ziemi stanęła Maria Magdalena – opowiada **Czacharowski**. O Marii Magdalenie, Biłgoraju i Singerze możecie przeczytać na naszym portalu: regiopedia.pl – gdzie trwa konkurs, w którym możecie wygrać laptopa, aparat cyfrowy, przenośny dysk i staż w redakcji.

Waldemar Sulisz